dargaud przedstawia

Astérix

Zeszyt 5 (20) 94

Cena 32 000 zł

Numer indeksu: 352373

Asteriks na KORSYCE

Rysunki: Uderzo

Tekst: Gościnny

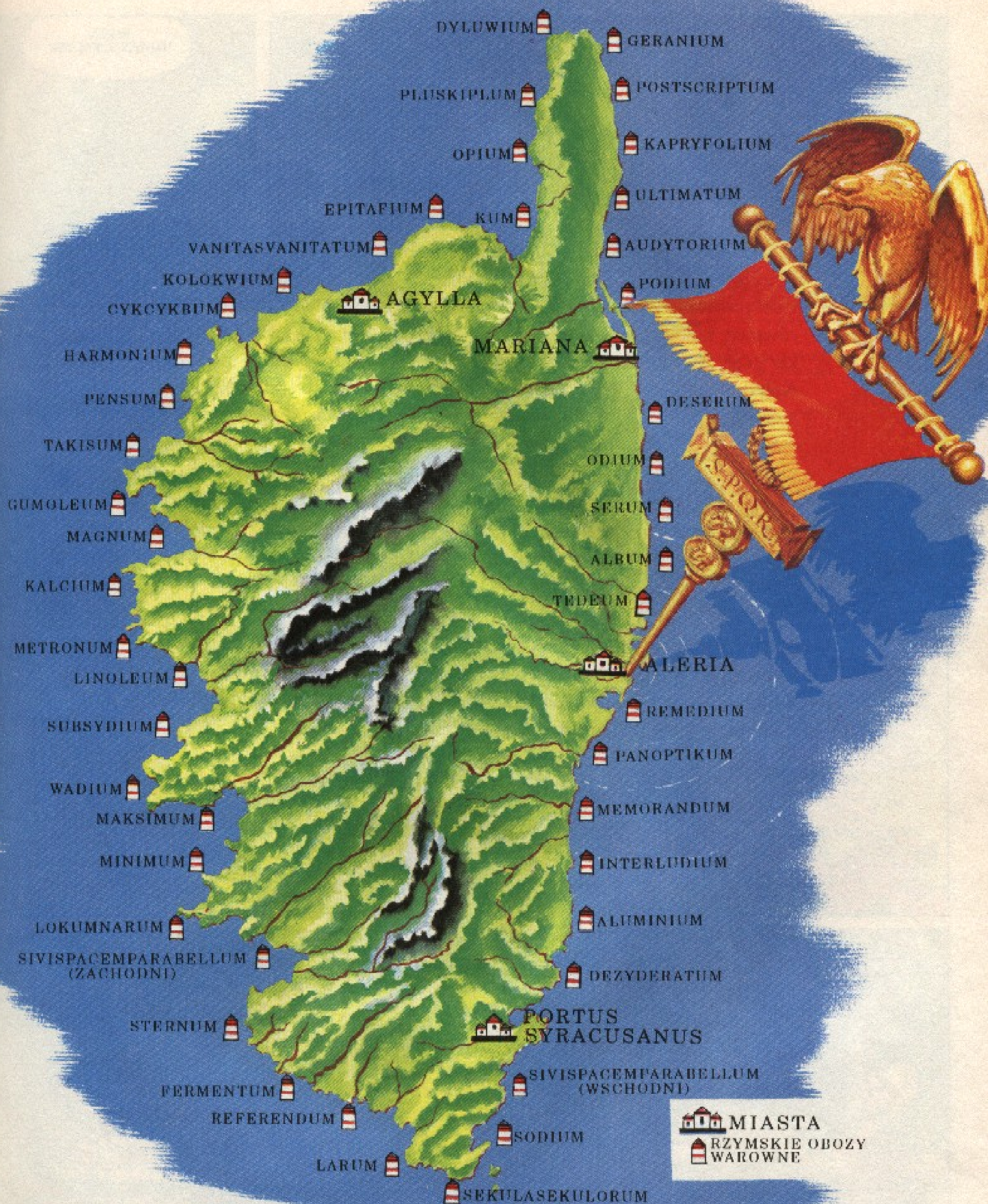


Asterix

Asteriks na KORSYCE



Tekst: Gościnny
Rysunki: Uderzo


DYLUWIUM
GERANIUM
PLUSKIPLUM
POSTSCRIPTUM
OPIUM
KAPRYFOLIUM
ULTIMATUM
EPITAFIUM
KUM
VANITASVANITATUM
AUDYTORIUM
KOLOKWIUM
PODIUM
CYKCYKBUM
AGYLLA
MARIANA
HARMONIUM
PENSUM
DESERUM
TAKISUM
ODIUM
GUMOLEUM
SERUM
MAGNUM
S.P.Q.R.
ALBUM
KALCIUM
TEDEUM
METRONUM
LINOLEUM
ALERIA
REMEDIUM
SUBSYDIUM
PANOPTIKUM
WADIUM
MEMORANDUM
MAKSIMUM
MINIMUM
INTERLUDIUM
ALUMINIUM
LOKUMNARUM
SIVISPACEMPARABELLUM (ZACHODNI)
DEZYDERATUM
STERNUM
PORTUS SYRACUSANUS
SIVISPACEMPARABELLUM (WSCHODNI)
FERMENTUM
REFERENDUM
SODIUM
LARUM
SEKULASEKULORUM
MIASTA
RZYMSKIE OBOZY WAROWNE

PRZEDMOWA

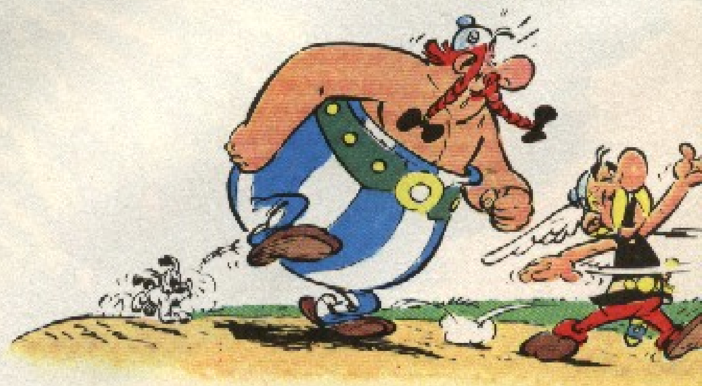
Dla większości ludzi Korsyka jest ziemią rodzinną cesarza*, po którym pozostały w historii stronice równie niezatarte, jak te zainspirowane przez naszego starego wspólnika, Juliusza Cezara. Jest również kolebką uroczego piosenkarza**, o długiej i olśniewającej karierze, którego refreny, gdzie jest mowa o Marinelli i o pięknej Katarinecie czik, czik, obiegły cały świat. Jest to również kraj wendetty, sjesty, skomplikowanych gier politycznych, ostrych serów, dzikich świń, jadalnych kasztanów, szpakami karmionych kpiarzy i starców bez wieku, patrzących, jak życie przemija.

Ale Korsyka to jeszcze więcej. Należy ona do tych uprzywilejowanych miejsc na kuli ziemskiej, które mają swój charakter, silną osobowość, których ani czas, ani ludzie nie mogą naruszyć. To jeden z najpiękniejszych krajów świata, zwany Wyspą Piękności.

Spytacie nas, po co ten wstęp. Ponieważ Korsykanie — których opisujemy jako indywidualistów, łączących żywiołowość i panowanie nad sobą, rozleniwionych, gościnnych, lojalnych, wiernych w przyjaźni, przywiązanych do swego kraju ojczystego, wymownych i odważnych — mają jeszcze jedną cechę.

Są drażliwi.

Autorzy



* Cesarza potomków waszych Galów, zwanego Napoleonem

** Nieżyjącego już Tino Rossi


UWAGA!
IDZIE PATROL RZYMSKI!




NA TEUTATESA! NA BENELOSA!
NA JOWISA! GALOWIE! ALEA IACTA EST!
BANG!
HAU!


ALE GŁUPI CI RZYMIANIE! ALE GŁUPI CI RZYMIANIE!
HAU!


DOSYĆ JUŻ! DLACEGO ZAWSE MY JESTEŚMY ZYMIANAMI?


CIĄGNĘLIŚMY LOSY! JESTEŚ OSZUKAŃCEM, JAK TWÓJ TATA, CO SPRZEDAJE ZGNIŁE RYBY!
MÓJ TATA SPSEDAJE ZGNIŁE RYBY?


TRZASK!
PAC!
PAF!


IDŹCIE BAWIĆ SIĘ GDZIE INDZIEJ, DZIECI!!
TRZASK!


POWIEM WSYSTKO MOJEMU TACIE, WIĘC PILNUJ SIĘ!


CZY SZYKOWAĆ NAKRYCIE DLA BARDA KAKOFONIKSA?
TAK; W ROCZNICĘ ZWYCIĘSTWA POD GERGOWIĄ WSZYSC UCZESTNICZĄ W BANKIECIE. NAWE BARD.


NIE ZAPOMINAJCIE, ŻE TA ROCZNICA RÓŻNI SIĘ OD INNYCH! ZAPROSILIŚMY PRZYJACIÓŁ, KTÓRZY ODZNACZYLI SIĘ W WALCE PRZECIWKO RZYMIANOM! CHCĘ, ŻEBY NA ICH PRZYJĘCIE WSZYSTKO BYŁO BEZ ZARZUTU, POCZYNAJĄC OD WAS!

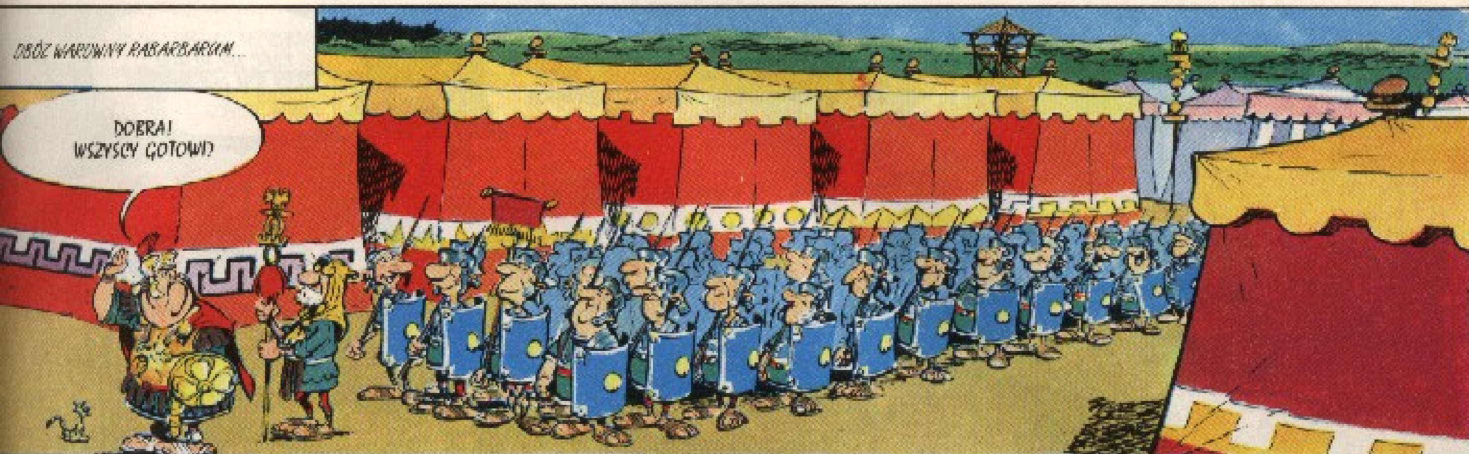

WY DWAJ, ZROZUMIANO?


TO TEN JEGO MAŁY ŁOBUZIAK POWIEDZIAŁ MOJEMU DZIECIAKOWI, ŻE SPRZEDAJĘ RYBY...
KTO JEST MAŁYM ŁOBUZIAKIEM?!
DOŚĆ!


CHCĘ, ŻEBY WSZYSTKO BYŁO SCHLUDNE! POPATRZCIE! NAWET TA TARCZA JEST BRUDNA! POPATRZCIE TYLKO!
TERAZ?




WCALE NIE TAKA BRUDNA...
JA NIC NIE WIDZĘ...
SĄ CHWILE, KIEDY CZUJE SIĘ ZMĘCZONY... BARDZO ZMĘCZONY!


OBÓZ WAROWNY RABARBARUM...
DOBRA! WSZYSCY GOTOWI?

JUŻ NAJWYŻSZY CZAS! A WIĘC NAPRZÓD MARSZ I PO CICHUTKU, PROSZĘ.

?

KOLEGO, WŁAŚNIE WYKONUJEMY ZADANIE. PRZYBYWAMY Z DALEKA I PROSIMY CIĘ O GOŚCINĘ NA NOC, NIM ZNÓW WYRUSZYMY W DROGĘ.
ALE... WŁAŚNIE MIELIŚMY WYJŚĆ.
BONG!!

WYJŚĆ? A DOKĄD TO? I KTO?
NO... WYCHODZIMY WSZYSCY. IDZIEMY NA MANEWRY, W GŁĄB KRAJU.

A OBÓZ ZOSTAJE PUSTY? OPUSZCZONY?
NO TAK...
RUSZAMY, CENTURIONIE?
NA CO CZEKAMY, NA JOWISZA?
ROBI SIĘ PÓŹNO!

DOBRA. PRZYKRO MI. NASTĘPNYM RAZEM UPRZEDŹCIE WCZEŚNIEJ. NIE IDZIEMY.
NIKT NIGDZIE NIE PÓJDZIE!

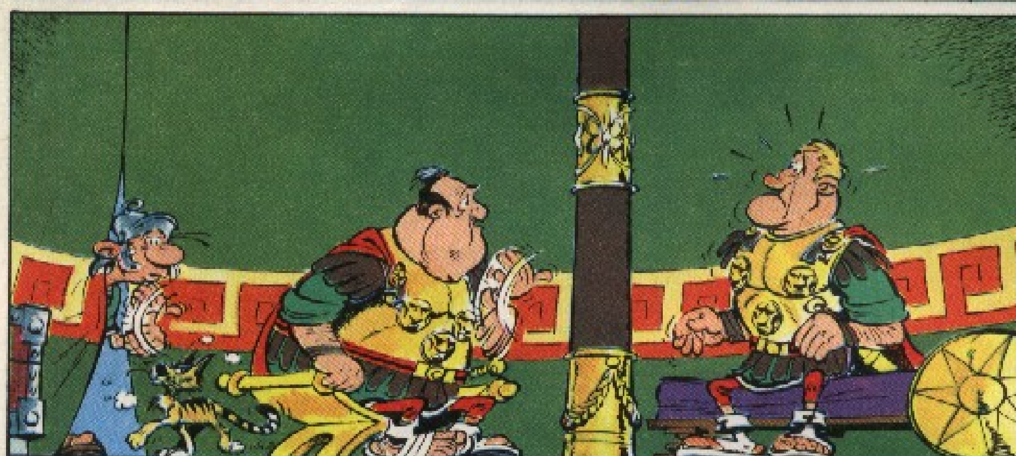
WYKONUJĘ ZADANIE SPECJALNE. WYSŁAŁ MNIE PRETOR SAMBURNUS, NAMIESTNIK KORSYKI, I ŻĄDAM WYJAŚNIEŃ, CO TO ZA PODEJRZANY POŚPIECH!
CENTURIONIE PAPASANDALUSIE, JEŚLI NIE MA PAN NIC PRZECIWKO, RUSZAMY PRZODEM, A PAN DO NAS DOŁĄCZY, DOBRA?
OCH NIE, NIE! CO TO TO NIE!


CHODŹ DO MOJEGO NAMIOTU... A WY NIE RUSZAJCIE BEZE MNIE. TO NIE POTRWA DŁUGO.
?


DZIŚ JEST ROCZNICA BITWY POD GERGOWIĄ. ABY JĄ UCZCIĆ, MIESZKAŃCY SĄSIEDNIEJ OSADY GALIJSKIEJ MAJĄ ZWYCZAJ ATAKOWAĆ RZYMSKIE GARNIZONY, KTÓRE ICH OTACZAJĄ.
I NIC NIE ROBISZ, ŻEBY ICH ZNIECHĘCIĆ?


ALEŻ TAK! ŻEBY ICH ZNIECHĘCIĆ, OPUSZCZAMY OBOZY I WYRUSZAMY NA MANEWRY!


SKOŃCZYŁ PAN, CENTURIONIE PAPASANDALUSIE? BO KOLEDZY NIECIERPLIWIĄ SIĘ!...
WIĘC CI GALOWIE SĄ AŻ TAK STRASZNI?




NO TRUDNO! MUSZĘ ZABEZPIECZYĆ PRZEWÓZ WYSIEDLONEGO KORSYKANINA. NOC SPĘDZI W TY OBOZIE! TY I TWÓJ GARNIZON ODPOWIADACIE Z TEGO TYPKA PRZED CEZAREM! WRÓCĘ PO NIEG JUTRO!


JUTRO? A DOKĄD IDZIESZ DZIŚ?
OBSERWOWAĆ MANEWRY!


ALE... ALE NIE MOŻESZ NAM TEGO ZROBIĆ! GALOWIE NAS ZMASAKRUJĄ!... A JEŚLI JESZCZE ZOBACZĄ, ŻE PRZETRZYMUJEMY WIĘŹNIA...
PRZYPROWADZIĆ WYGNAŃCA!


AVE, KOLEGO! I PAMIĘTAJ! ODPOWIADASZ PRZED CEZAREM.

















* TO MIASTO, DZIŚ NAZYWANE LYONEM, SŁYNIE Z PIĘKNYCH JEDWABI


IDŹCIE ZOBACZYĆ, GDZIE SĄ RZYMIANIE, DZIECI. CHCIAŁBYM OFIAROWAĆ NASZYM GOŚCIOM MAŁĄ POTYCZKĘ.
NA OGÓŁ W ROCZNICĘ GERGOWII ONI SIĘ KRYJĄ.
A PRZECIEŻ MOGĄ ŚWIĘTOWAĆ TO Z NAMI! ALE GŁUPI CI RZYMIANIE!
PUK! PUK!


ZACZNIJMY OD OBOZU RELANIUM!
CHODŹ, IDEFIKSIE! JESZCZE WRÓCISZ DO SWOJEGO PEPE!


OBÓZ RELANIUM...
JEST TU KTO?


OBÓZ AKWARIUM...
OPUSTOSZAŁY...
JAK CI RZYMIANIE MOGĄ MIEĆ NADZIEJĘ, ŻE ZOSTANĄ NASZYMI KUMPLAMI, SKORO WYNOSZĄ SIĘ W DNIU, KIEDY MAMY OCHOTĘ DAĆ IM PO KARKU?


NIECO PÓŹNIEJ...
OBÓZ DELIRIUM RÓWNIEŻ PUSTY.
SPRÓBUJMY W RABARBARUM. JEŚLI I TAM NIKOGO NIE BĘDZIE, ZAGRAMY Z NASZYMI GOŚĆMI W SZARADY.


SŁUCHAJ!
JAK TO, CENTURIONIE, TEN TYP PRZYJEŻDŻA, ZOSTAWIA NAM SWOJE ŚWIŃSTWA, OPUSZCZA NAS, ŻEBY NAS ZMASAKROWANO, A PAN SIĘ NA TO ZGADZA?
DOBRZE WIECIE, ŻE NIE MAMY WYBORU!


SŁUCHAJ, CENTURIONIE, MAM POMYSŁ: PAN ZOSTANIE TU PILNOWAĆ WIĘŹNIA, MY IDZIEMY DOŁĄCZYĆ DO KOLEGÓW, A JEŚLI ZOSTANIE PAN ZAATAKOWANY...
CISZA! ZOSTAJEMY WSZYSCY!


ONI TU SĄ! TO RÓWNI FACECI! ALE IM WLEPIMY, NIE POŻAŁUJĄ, ŻE ZOSTALI!


OBIECAŁ MI, ŻE ZOSTAWISZ TROCHĘ RZYMIAN DLA GOŚCI! I TO NAJDORODNIEJSZYCH!
TAK, ALE WIESZ, RZYMIANIE TO JAK OSTRYGI: MAŁE SĄ CZĘSTO NAJLEPSZE!

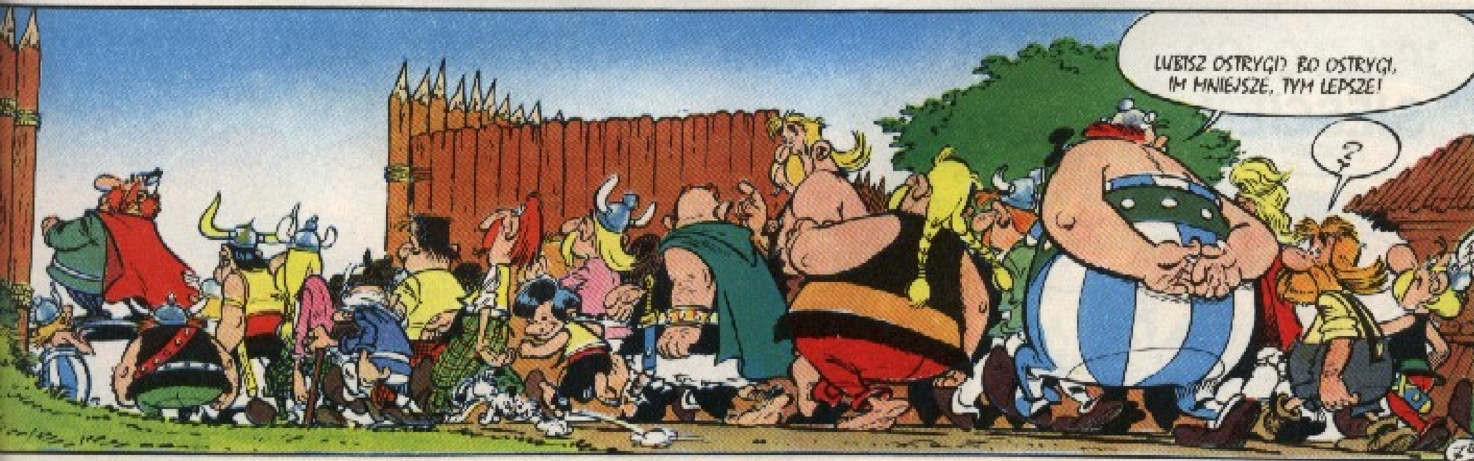

RABARBARUM? FANTASTYCZNIE! ZARAZ TO OGŁOSZĘ NASZYM GOŚCIOM!
IDEFIKS! DO NOGI!


PRZYJACIELE! PIJECIE WŁAŚNIE NAPÓJ MAGICZNY NASZEGO DRUIDA PANORAMIKSA!
BRAWO!
CHWAŁA DLA PANORAMIKS' NAPÓJ!


BĘDZIECIE MOGLI STWIERDZIĆ JEGO SKUTECZNOŚĆ! ABY UCZCIĆ ROCZNICĘ GERGOWII, ZAATAKUJEMY PRZED OBIADEM RZYMSKI OBÓZ RABARBARUM! TO NAM DODA APETYTU!
FAJNIE!
BRAWO!
BARDZO SŁUSZNIE!


HE, NIEŹLE ZORGANIZOWANE TO PRZEJĘCIE!
TO CZO?
TO PRZEJĘCIE! PE-ERZET-IGREK-JOT-E-CE-I-E. PRZEJĘCIE.

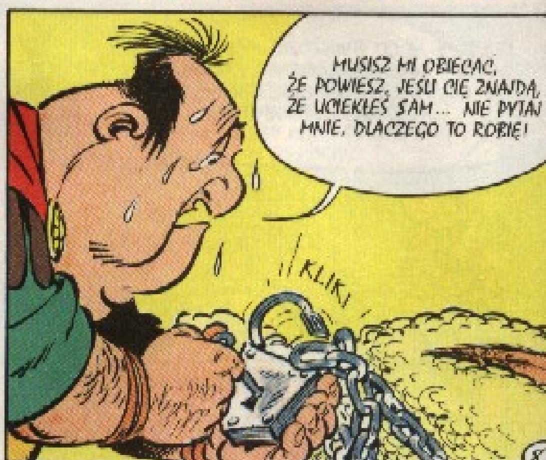

A! TO PRZYJĘCIE!
WŁAŚNIE. UROCZYSTOŚĆ, JEŚLI WOLISZ.
NIE WRACAJCIE ZBYT PÓŹNO; RZYMIANIE MOGĄ ZACZEKAĆ, DZIKI NIE.


LUBISZ OSTRYGI? BO OSTRYGI, IM MNIEJSZE, TYM LEPSZE!
?


ZBROJNE CZUWANIE W OBOZIE RZYMSKIM RABARBARUM...
... I BĘDZIE TEN GRUBY POTWÓR, I TEN MAŁY ZŁOŚLIWIEC, WSZYSCY OPICI NAPOJEM MAGICZNYM... A KIEDY ZOBACZĄ, ŻE W DODATKU MAMY WIĘŹNIA, WPADNĄ W ZŁOŚĆ...
KLAK KLAK


O, NIE! NA JOWISZA, TO ZBYT GŁUPIE!
KLAK! KLAK! KLAK!


POSŁUCHAJ, UWOLNIĘ CIĘ Z ŁAŃCUCHÓW...


MUSISZ MI OBIECAĆ, ŻE POWIESZ, JEŚLI CIĘ ZNAJDĄ, ŻE UCIEKŁEŚ SAM... NIE PYTAJ MNIE, DLACZEGO TO ROBIĘ!
KLIK!


WYCHODŹ! JESTEŚ WOLNY!


POWIEDZIAŁEM: WYCHODŹ! JESTEŚ WOLNY.


HEJ! TY! WYCHODŹ! JESTEŚ WOLNY!
PO SJEŚCIE.


JAK TO PO SJEŚCIE?!
JEST PÓŹNO, RZYMIANINIE. JEŚLI NIE ZROBIĘ SJESTY TERAZ, NIE BĘDĘ MIAŁ NA NIĄ CZASU PRZED PÓJŚCIEM SPAĆ. WIĘC ZOSTAW MNIE W SPOKOJU ALBO SIĘ ZDENERWUJĘ.


ALE PÓJDZIESZ SOBIE, POWIEDZ?!
CENTURIONIE PAPASANDAŁUSIE, NADCHODZĄ, A NIE CHCIELIBYŚMY Z KOLEGAMI, ŻEBY PRZEGAPIŁ PAN POCZĄTEK.


WESOŁEJ ROCZNICY!!!
WRRRUUUM!


OLE! OLE, CHŁOPIE!
NIE UWAŻASZ, ŻE DOBRZE ZORGANIZOWANA JEST TA UROCZYSTOŚĆ?
TA CO?


TA IMPREZA.
BUCH! BUCH! BUCH!
PAF!


PRAWDĘ RZEKŁSZY, TEN MAGICZNY NAPÓJ JEST TAKI ZDUMIEWAJĄCY, CZYŻ NIE JEST?
O TAK, RZECZYWIŚCIE, ALE ZBYTNIO PRZYPRAWIONY, JEŚLI O MNIE CHODZI.
PACPACPACPAC!
BRZDĘK!


PRASK!
TEGO CHYBA NIE CHCESZ, CO? JEST TROCHĘ TŁUSTY.
OBELIKSIE! OBIECAŁEŚ MI!


ZOSTAW, ZOSTAW, ASTERIKSIE. KIEDY MI PODAJĄ RZYMIAN TAK NA TACY, WYDAJE MI SIĘ, ŻE NIGDY NIE BĘDĘ MIAŁ ICH DOŚĆ, A ZATRZYMUJĘ SIĘ PRZED TUZINEM!
NO, WYKAŃCZASZ MNIE?


PAF!
TRZASK!
CO TU SIĘ DZIEJE?
PAC!


COŚ TY ZA JEDEN?
NIE JESTEŚ RZYMIANINEM!
NRRWRRR


NIEWĄTPLIWIE! JESTEM WYGNAŃCEM, NA NOC UWIĘZIONYM W TYM OBOZIE. ALE NIE WIEM, CZY MOI STRAŻNICY DOKONALI DOBREGO WYBORU MIEJSCA DO SPANIA.


TO WIĘZIEŃ?
TAK, ALE NIC WIĘCEJ NIE MOŻECIE NAM ZROBIĆ! JESTEŚMY JUŻ ZMASAKROWANI. TU WAS MAMY, CO?


JAK SIĘ NAZYWASZ? DLACZEGO JESTEŚ WYGNAŃCEM?
NAZYWAM SIĘ OKATARINETABELLACZIKCZIKS I POCHODZĘ Z KORSYKI.


CO TO JEST KORSYKA?
KORSYKA TO KOSZMAR RZYMIAN! ZROZUMIAŁEŚ, GRUBASIE?


NIE JESTEM GRUBY I RÓWNIEŻ JESTEM KOSZMAREM RZYMIAN!


JESTEŚ DRAŻLIWY... PODOBASZ MI SIĘ.
DOBRA, OMARINELLA...


KATARINETA.
WYBACZ. NO TO, OKATARINETABELLACZIKCZIKSIE, CHODŹ Z NAMI DO NASZEJ OSADY WZIĄĆ UDZIAŁ W BANKIECIE...


... OPOWIESZ NAM TO WSZYSTKO.
IDEFIKS! DO NOGI!
HRFHRFHRF


NIE LUBISZ DZIKA, OKATARINETABELLACZIKCZIKSIE?
TO CIEKAWE, IMIĘ TEGO CZŁOWIEKA MNIE INSPIRUJE. UŁOŻĘ PIEŚŃ...

LUBIĘ DZIKA, ALE WY MI GO OFIAROWUJECIE Z LITOŚCI...
NIGDY W ŻYCIU!

JEŚLI NIE CHCESZ, MOGĘ CIĘ OD NIEGO UWOLNIĆ...
ZROBIŁEM CI PRZYKROŚĆ. JESTEŚ DUMNY. DUMNY I WRAŻLIWY. PODOBASZ MI SIĘ, MAŁY.

ZJEM WIĘC TEGO DZIKA!
DOPIERO TERAZ ZROBIŁ MI PRZYKROŚĆ!
OPOWIEDZ NAM O SWOIM KRAJU, OKATARINETABELLACZIKCZIKSIE.

KORSYKA JEST PROWINCJĄ RZYMSKĄ ZARZĄDZANĄ PRZEZ PRETORA, MIANOWANEGO NA ROK. PRZEZ TEN ROK PRETOR ŁUPI KORSYKĘ POD PRETEKSTEM PODATKÓW, ŻEBY PO POWROCIE DO RZYMU BYĆ DOBRZE WIDZIANYM PRZEZ JULIUSZA CEZARA...

DAĆIE DZIKA, NA LITOŚĆ!
ALE JA I MOI LUDZIE ODBIERAMY WSZYSTKO, CO ZNAJDUJE SIĘ W SKŁADACH, ZANIM PRETOR WYJEDZIE! JAK DOTĄD, CEZAR NIE DOSTAŁ ANI KASZTANA, BY GO WZIĄĆ NA ZĄB!

OBECNY PRETOR, SAMBURNUS, JEST BARDZIEJ CHCIWY I OKRUTNY NIŻ INNI! UDAŁO MU SIĘ MNIE POJMAĆ PODSTĘPNIE PODCZAS SJESTY I SKAZAŁ MNIE NA NAJGORSZĄ KARĘ, WYGNANIE! ALE DZIĘKI WAM WRÓCĘ NA KORSYKĘ PRZED WYJAZDEM PRETORA I ODBIORĘ WSZYSTKO, CO UKRADŁ!

CHCIAŁBYM ZOBACZYĆ, JAK SOBIE POCZYNASZ Z RZYMIANAMI!
CHRUP! CHRUP! CHRUP!
NO TO WYBIERZ SIĘ ZE MNĄ, ASTERIKSOCELLIKSIE! PO POWROCIE BĘDZIESZ MÓGŁ OPOWIEDZIEĆ SWOIM PRZYJACIOŁOM, JAK TO SIĘ ODBYWA W MOIM KRAJU, NAJPIĘKNIEJSZYM NA ŚWIECIE!

OWSZEM, ALE NIE NATYCHMIAST. NAJPIERW TRZEBA POSPAĆ.
UŚCISKAJ MNIE, MAŁY! ZDECYDOWANIE PODOBASZ MI SIĘ!


DOBRA, ZGODA! JUTRO RANO ASTERIKS I OBELIKS WYRUSZĄ RAZEM Z TOBĄ NA KORSYKĘ. PO POWROCIE OPOWIEDZĄ NAM O TWOIM KRAJU I O WASZYCH METODACH!


NAZAJUTRZ RANO...
BYŁO PO PROSTU UROCZO, PRAWDĘ RZEKŁSZY, FAKTYCZNIE.
SZENSZACZYJNIE!
A DZIKI! SZOCZYSZTE. Z CZAŁĄ SZCZEROŚCIĄ!
CMOK!


A DLACZEGO GO NIE ZABIORĘ?
ZA KAŻDYM RAZEM TO SAMO! BO JEST ZA MAŁY!


WSZĘDZIE WAS SZUKAJĄ, DZIECI. LEPIEJ, ŻEBYŚCIE WYRUSZYLI, ZANIM WRÓCĄ RZYMIANIE. NIE ZAPOMINAJCIE, ŻE NASZ KORSYKAŃSKI PRZYJACIEL JEST POSZUKIWANY.


HRMMMRMNNN.
MNNIMNIMNIH.

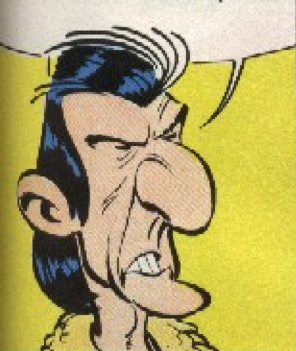

DLA CIEBIE TEŻ TYKWA NAPOJU MAGICZNEGO, OKATARINETABELLACZIKCZIKSIE. MAŁY, PRZYDATNY UPOMINEK NA PAMIĄTKĘ POBYTU U NAS.


MASZ! JA TEŻ MAM PRAKTYCZNY PREZENT!
?
MAŁY PIESEK! BARDZO LUBIĘ MAŁE PIESKI!


W DODATKU PODRÓŻUJĘ BEZ OBCIĄŻENIA... TO ON NIESIE IDEFIKSA! ... OSTATNIO ZACZĄŁ TYĆ.
CWANIAK Z CIEBIE, OBELIKSIE!


TACY JUŻ JESTEŚMY, ASTERIKSOCELIKSIE!

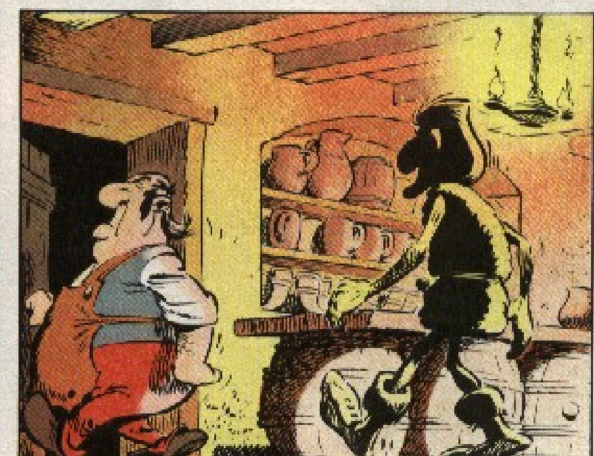

PORT W MASSILII
POD NOWYM PORTEM


MUSZĘ ZNALEŹĆ STATEK, ŻEBY POPŁYNĄĆ NA KORSYKĘ. MAM TU PRZYJACIÓŁ, KTÓRZY MI POMOGĄ, ALE LEPIEJ BĘDZIE, JAK TAM POJADĘ SAM.


SPOTKANIE TUTAJ ZA GODZINĘ. POTRZYMAJ MI PSA, JESTEM ZMĘCZONY.


U KAWOLIKSA








OKATARINETABELLA-CZIKCZIKSIE, SZALEJĘ Z RADOŚCI.
KAWOLIKSIE, TWÓJ WIDOK PRZEPEŁNIA MNIE SZCZĘŚCIEM


GADULINELLO! PRZYNIEŚ WINO I KIEŁBASĘ. NIE TĘ DLA KLIENTÓW.





















* O TEMPORA... (łac.) — O CZASY, O OBYCZAJE (CYCERO)







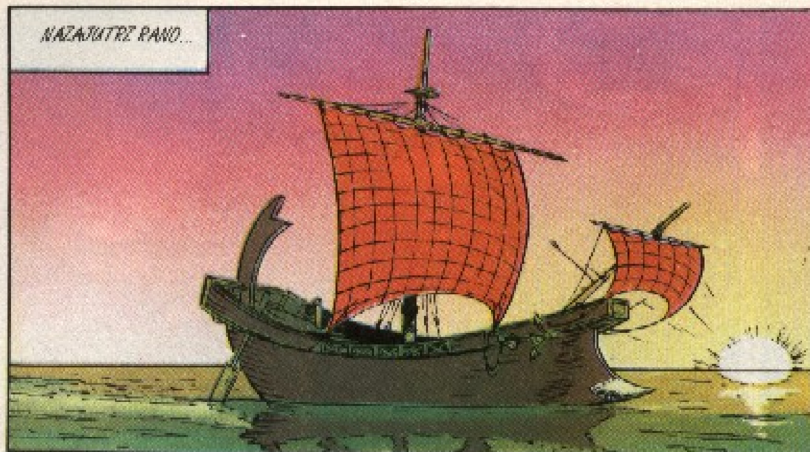








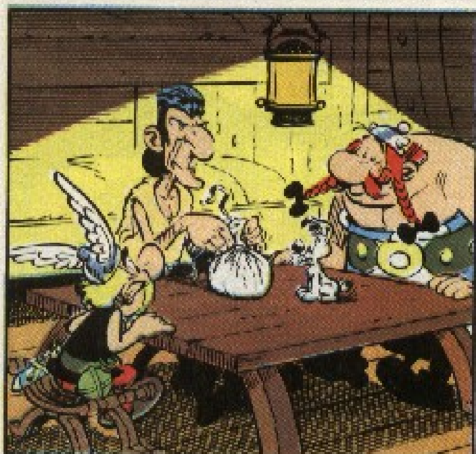
* ERRARE HUMANUM EST (Łac.) — BŁĄDZIĆ RZECZ LUDZKA


NAZAJUTRZ RANO...


?


NIKOGO! STATEK JEST PORZUCONY!
ECH! WSZYSTKO W PORZĄDKU. WEDŁUG SŁOŃCA PŁYNIEMY W DOBRYM KIERUNKU.
ALE JA JESTEM GŁODNY!
FFFF! FFFF!


CHODŹCIE! KAWOLIKS DAŁ MI KORSYKAŃSKI SER, O KTÓRYM SIĘ WYPOWIECIE.




POWĄCHAJCIE TO TYLKO, PRZYJACIELE!

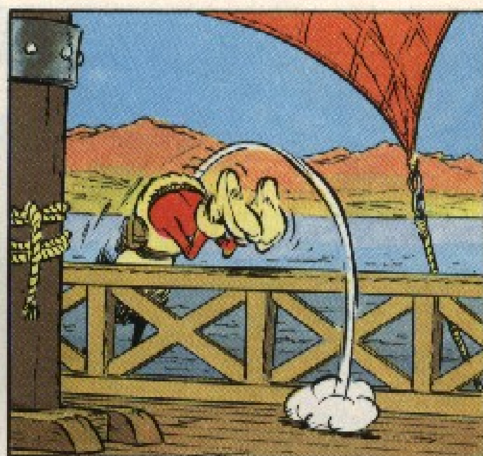

JA... JA SIĘ POŁOŻĘ...
TRZASK!
AUUU AUUU AUU


ZACZEKAJCIE!... TEN ZAPACH!...
FFFF! FFFF!

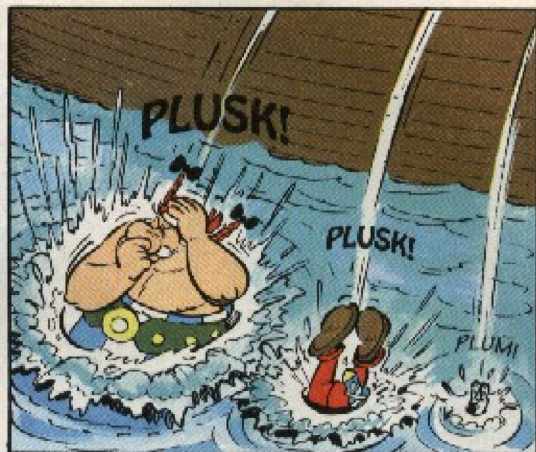

TEN ZAPACH LEKKI I SUBTELNY, TYMIANKU I MIGDAŁOWCA, FIGOWCA I KASZTANOWCA... I JESZCZE LEDWO UCHWYTNY POWIEW SOSEN, MUŚNIĘCIE PIOŁUNU, ŚLAD ROZMARYNU I LAWENDY... PRZYJACIELE!... TEN ZAPACH...


... TO JEST KORSYKA!


KORSYKA!
?!




ALE GŁUPI CI KORSYKANIE!
HA! RÓBMY TO CO ON.
PUK! PUK! PUK!


PLUSK!
PLUSK!
PLUM!


POWĄCHAJCIE TĘ WODĘ! POCZUJCIE ZAPACH LANGUSTY, JEŻOWCA I KONIKA MORSKIEGO!


UWAŻAM, ŻE TO PACHNIE RACZEJ RZYMIANINEM... TAM, CZY TO NIE OBÓZ WAROWNY?
TAK. OBOZY ZNAJDUJĄ SIĘ WOKÓŁ CAŁEJ WYSPY. KIEDY RZYMIANIE PRÓBUJĄ WEDRZEĆ SIĘ W JEJ GŁĄB, ZARAZ MAJĄ KŁOPOTY.


ALE NIE NIEPOKÓJCIE SIĘ. RZYMIANIE, KTÓRYCH NAM PRZYSYŁAJĄ, SĄ NA OGÓŁ POŻAŁOWANIA GODNI, PRZYDZIELENI TU ZA KARĘ. TYLKO PRETOR W ALERII MA KILKA DOBOROWYCH ODDZIAŁÓW.


WIDZIAŁEŚ? TRZEBA IŚĆ UPRZEDZIĆ CENTURIONA!
JASNE. NIE ZOSTAWAJMY TU W KAŻDYM RAZIE.


DOBRA, POSPIESZ SIĘ!
POMALUTKU. POOMAALUUTKUU.


JESTEŚ TU NOWY, WIĘC POOMAALUUTKUU WYTŁUMACZĘ CI.











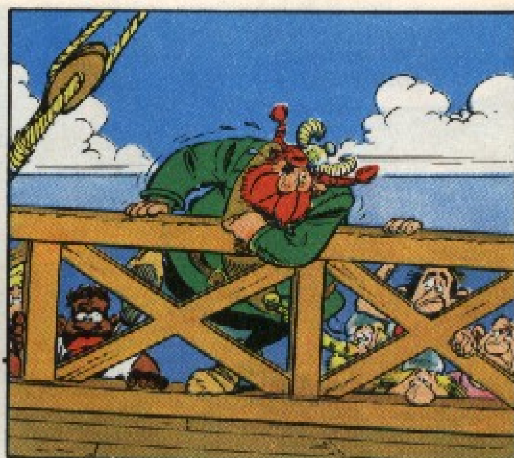






* CALIGAE (łac.) — ŻOŁNIERSKIE BUTY
** FELIKS... (łac.) — SZCZĘŚLIWY TEN, KTO ZDOŁAŁ PRZENIKNĄĆ TAJEMNĄ ISTOTĘ RZECZY (WERGILIUSZ)


NIECH PAN IDZIE, KAPITANIE. OPOWIE NAM PAN...
NA KOZI RÓG! WSZYSCY IDZIECIE ZE MNĄ! DO ABORDAŻU!




NIECO PÓŹNIEJ...
PRZETRZĄSNĘLIŚMY WSZYSTKO: NIKOGO.
CZYSTE OD ŁUFY DO DZIOBA OKRĘTU.
ALE JAKIŚ DZIWNY ZAPACH WYDOBYWA SIĘ STAMTĄD. COŚ JAKBY ROZKŁADAJĄCY SIĘ SER.


KTO NA OCHOTNIKA...


TAK, DOBRZE, ZROZUMIAŁEM.



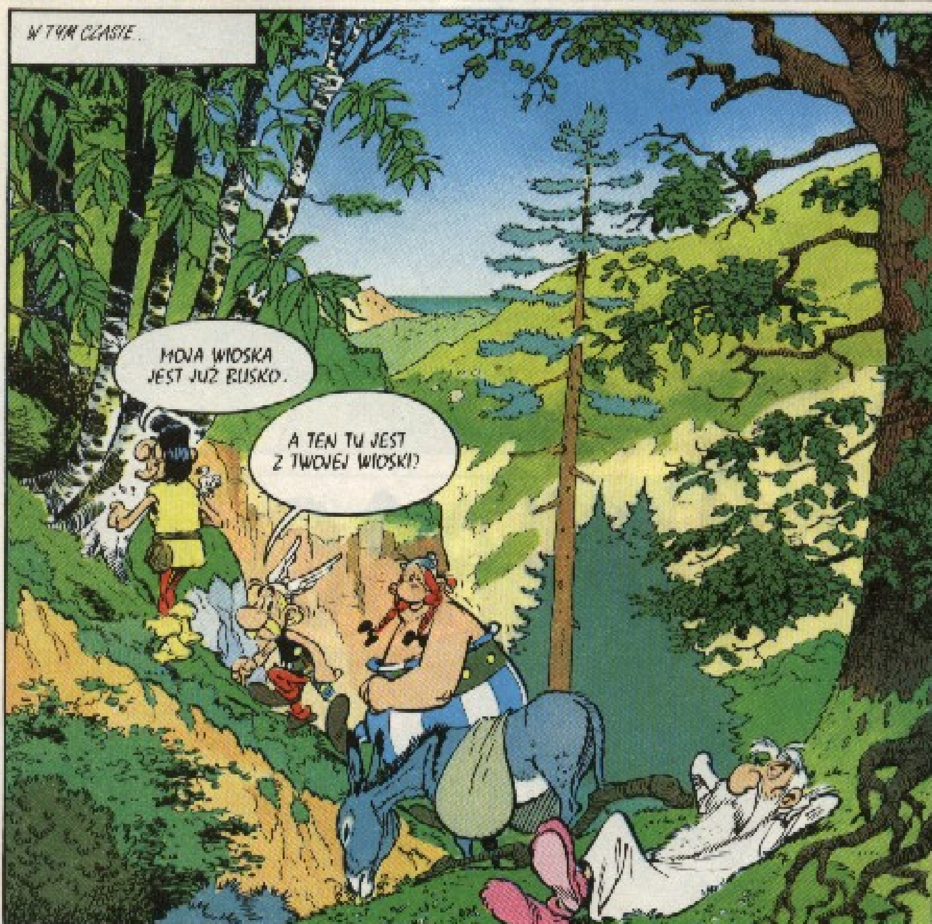

TRATAAAACH!


DOBRA, NIE MAMY TU JUŻ NIC DO ROBOTY. IDZIEMY STĄD.
JAK TO IDZIEMY STĄD? A TO WSZYSTKO?


CO TO WSZYSTKO? STATEK PRZYPŁYWA, TRZECH FACETÓW NURKUJE, STATEK JEST OPUSZCZONY, WYBUCHA, A INNI FACECI PRZYBYWAJĄ WPŁAW...


TO WSZYSTKO JEST BANALNE... NAWET NIE MA Z CZEGO SPORZĄDZIĆ RAPORTU.
NIE ZGADZAM SIĘ, CENTURIONIE. TRZEBA POWIADOMIĆ PRETORA SAMBURNUSA W ALERII!


NA JOWISZA I NA MERKUREGO! SZUKASZ KŁOPOTÓW? BĘDZIESZ JE MIAŁ! ZOBOWIĄZUJĘ CIĘ DO ODPROWADZENIA TYCH DURNIÓW DO ALERII!


W TYM CZASIE...
MOJA WIOSKA JEST JUŻ BLISKO.
A TEN TU JEST Z TWOJEJ WIOSKI?


TO NASZ DRUID PATOLOGIKS. WŁAŚNIE JEST W TRAKCIE ZBIERANIA JEMIOŁY.
TO ON TAK ZRYWA JEMIOŁĘ?


TAK. CZEKA, ŻEBY SPADŁA.
PUKI
PUKI
PUKI
PUKI


O! POPATRZ! DZIKI DOMOWE!
NIE. TO SĄ DZIKIE ŚWINIE.


CZY TO NIE TEN MAŁY OKATARINETA-BELLACZIKCZIKS, KTÓRY BYŁ NA KONTYNENCIE?
TAK. WIEDZIAŁEM, ŻE NIE BĘDĄ CHCIELI GO TRZYMAĆ.
POZOSTALI NIE SĄ STĄD. SPÓJRZCIE NA PSA; NIE JEST WIĘKSZY OD KOTA.
TO JEST PIES, KTÓRY NIE DOŚĆ SIĘ WYSYPIA.


OKATARINETABELLACZIKCZIKSIE! WRÓCIŁEŚ, WODZU!


CIESZĘ SIĘ, ŻE CIĘ WIDZĘ, PANCERNIKSIE.
KIEDY POMYŚLĘ, ŻE ZAMIERZALIŚMY PRZEPROWADZIĆ WYBORY NOWEGO WODZA... URNY SĄ JUŻ PEŁNE.


URNY SĄ PEŁNE PRZED WYBORAMI?
TAK, ALE WRZUCAMY JE DO MORZA BEZ OTWIERANIA, A PÓŹNIEJ WYGRYWA NAJSILNIEJSZY. TO TAKI NASZ ZWYCZAJ.


PRZEDSTAWIAM WAM ASTERIKSA, OBELIKSA I IDEFIKSA. PRZYBYLI ZOBACZYĆ, JAK U NAS ZAJMUJEMY SIĘ RZYMIANAMI.
À PROPOS, CHODŹCIE DO MNIE PRZEKĄSIĆ DZIKĄ ŚWINIĘ.


CZYK
CZYK


ZOBACZ: TO NIE WIĘKSZE OD KASZTANA, A ZAJADA, JAKBY JEGO SJESTA OD TEGO ZALEŻAŁA.
CHRUP
CHRUP


NO TO NA CZYM STOIMY?
MAGAZYNY ALERII PRZEPEŁNIONE SĄ WSZELKIMI ŁUPAMI PRETORA SAMBURNUSA. NIE ZOSTAŁO NAM JUŻ WIELE CZASU, PRETOR WKRÓTCE WRACA DO RZYMU.


NA CO CZEKACIE, ŻEBY ZAATAKOWAĆ?
ALERIA JEST SILNIE BRONIONA. TRZEBA CZASU, ŻEBY SKRZYKNĄĆ WSZYSTKICH Z INNYCH WIOSEK. WŁAŚNIE TO ROBIŁEM, KIEDY ZOSTAŁEM SCHWYTANY W WIOSCE FIGATELIKSA.


FIGATELIKSA?
KLANY FIGATELIKSA I MOJ SĄ SKŁÓCONE... ALE NIE SĄDZIŁEM ŻE FIGATELLIKS SPRZEDA MNIE RZYMIANOM.


NIE MA DOWODU, ŻE TO ZROBIŁ.
FIGATELLIKSOWIE SĄ ZDOLNI DO WSZYSTKIEGO!


DLACZEGO SIĘ SKŁÓCILI?
JUŻ DOBRZE NIE WIADOMO...


STARCY MÓWIĄ, ŻE WUJECZNY DZIADEK OKATARINETABELLACZIKCZIKSA POŚLUBIŁ DZIEWCZYNĘ Z KLANU LASSOTERAPIKSA, W KTÓREJ BYŁ ZAKOCHANY PEWIEN KUZYN SPOKREWNIONY PRZEZ MAŁŻEŃSTWO Z DZIADKIEM FIGATELIKSA...


ALE INNI ZAPEWNIAJĄ, ŻE TO Z POWODU OSŁA, ZA KTÓREGO PRADZIAD FIGATELIKSA ODMÓWIŁ ZAPŁATY SZWAGROWI BLISKIEGO PRZYJACIELA OKATARINETABELLACZIKCZIKSÓW POD PRETEKSTEM, ŻE JEST KULAWY (OSIOŁ, NIE SZWAGIER OKATARINETABELLACZIKCZIKSA)...


W KAŻDYM RAZIE, TO BARDZO POWAŻNE.
PUK
PUK
PUK
?

ALERIA...

JAKIŚ LEGIONISTA CHCE CIĘ WIDZIEĆ, O PRETORZE SAMBURNUSIE. MÓWI, ŻE JEST W POSIADANIU WAŻNYCH INFORMACJI.

NIECH WEJDZIE.

AVE, PRETORZE! TEN CZŁOWIEK MA DUŻO DO OPOWIEDZENIA.

WCALE NIE! JESTEM UCZCIWYM MARYNARZEM, KTÓRY ZAPEWNIA POŁĄCZENIE MASSILIA – KORSYKA.

MIAŁEM TRZECH PASAŻERÓW, KTÓRZY ZANIM ZNIKNĘLI, WYSADZILI W POWIETRZE MÓJ STATEK ZA POMOCĄ PIEKIELNEGO SERA...

SERA KORSYKAŃSKIEGO?

JEDEN Z PASAŻERÓW, W KAŻDYM RAZIE, BYŁ KORSYKANINEM... NAZYWANO GO OKATARINETABELLAPLUMPLUM.

CZIKCZIKS?!

O TAK, WŁAŚNIE. NIE PLUMPLUM, CZIKCZIKS. BYŁO Z NIM DWÓCH GALÓW, DWA ZAGROŻENIA DLA ŻEGLUGI, KTÓR...

DOKĄD POSZLI?

WIDZIAŁEM ICH, JAK ZAPUSZCZALI SIĘ W GŁĄB KRAJU, W STRONĘ GÓR. PROSZĘ O ZASZCZYT UCZESTNICZENIA W POSZUKIWANIACH, JEŚLI CI LUDZIE SĄ PRZESTĘPCAMI...

PRZESTĘPCAMI? OKATARINETABELLACZIKCZIKS JEST NAJGORSZYM Z BANDYTÓW. MA PRETENSJE DO PODATKÓW CEZARA! WYGNAŁEM GO... TRZEBA GO SCHWYTAĆ!

PRETORZE! SCHWYTAM OKATARINETABELLADZYNDZYNIA!

ŁUPS!

CZIKCZIKSA.


JESTEŚ TU NOWY...
TAK. ZGŁOSIŁEM SIĘ NA OCHOTNIKA, ŻEBY SŁUŻYĆ NA KORSYCE. PODOBNO SĄ TU SZANSE NA AWANS.


ZROBIONE! MIANUJĘ CIĘ DOWÓDCĄ PATROLU, KTÓRY PÓJDZIE SZUKAĆ BANDYTY JEGO WIOSKA JEST PIERWSZA, JAKĄ SPOTKASZ W DOLINCE, PROSTO NA ZACHÓD.
BĘDĄ MI POTRZEBNI LUDZIE.


TO ŁATWE... TRĄBKA! TRĄB NA ZUPĘ!


TARIIII
TARAAAA
TARIIII




DOSKONALE! DZIESIĘCIU PIERWSZYCH WYZNACZAM NA OCHOTNIKÓW, ŻEBY POSZLI SCHWYTAĆ OKATARINETABELLACZIKCZIKSA!


A NIE MÓWIŁEM, DURNIU! LEDWIE WSTALIŚMY OD STOŁU!
MIAŁEŚ RACJĘ... NAWET NIE SKOŃCZYŁEM JEŚĆ.


SPROWADZĘ BANDYTĘ, PRETORZE! AVE!


NAPRZÓD, KOLEDZY!
NIE SĄDZĘ, ABYŚ GO SPROWADZIŁ, BIEDNY TĘPAKU... BĘDĘ MUSIAŁ UKRYĆ ŁUP.


CEZAR UPRZEDZIŁ MNIE... JEŚLI NIE PRZYWIOZĘ DO RZYMU ZNACZNYCH ŁUPÓW, WYŚLE MNIE DO GALII... PODOBNO JEST TAM OSADA, GDZIE ŻYJĄ JESZCZE GORSI OD KORSYKANÓW... I MAJĄ TYLKO RYBY...


... I NIE ZAWSZE ŚWIEŻE, JAK WIEŚĆ NIESIE.

















* OPTION (łac.) — POMOCNIK CENTURIONA


HARDATO! NALEJ NAM JESZCZE WINA!


PANCERNIKSIE!
IDĘ!
DZIĘKUJĘ!


POWIEDZ SWOJEMU KUMPLOWI, ŻEBY UWAŻAŁ. PANCERNIKS NIE LUBI, JAK SIĘ OKAZUJE BRAK SZACUNKU JEGO SIOSTRZE.
ALEŻ ON JEJ NIE OKAZAŁ BRAKU SZACUNKU!


OWSZEM. PRZEMÓWIŁ DO NIEJ. I TO Z UŚMIECHEM UWAŻAJCIE!
!?!

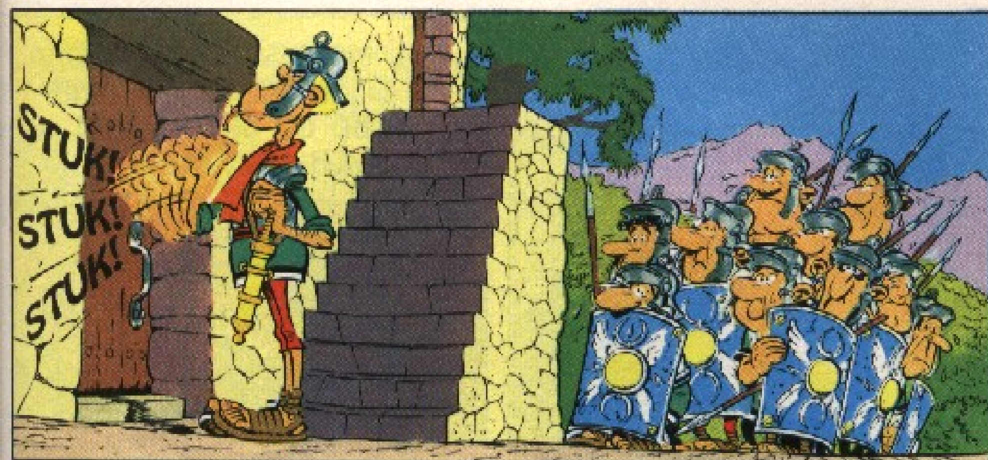

OKATARINETABELLACZIKCZIKSIE, NADCHODZĄ RZYMIANIE!
DOBRA! IDZIEMY DO LASU.


DO LASU?
TAK. RZYMIANIE TAM SIĘ GUBIĄ. ZARAZ ZOBACZYCIE.


PRZYGOTUJCIE SIĘ, ŻEBY GO WZIĄĆ! NIE SPODZIEWA SIĘ NAS!
O TO, TO Z PEWNOŚCIĄ!
SPRAWA PRZESTAJE MNIE INTERESOWAĆ!
MNIE TEŻ. NIE DOTYCZY MNIE TO


WIDZICIE? WIOSKA JEST SPOKOJNA... ZACZNIEMY OD PIERWSZEGO DOMU, TAM...


TEN PIERWSZY NA PEWNO JEST NOWY.
PRZYPOMINA MI SALAMIKSA, TEGO, KTÓRY SPADŁ Z KASZTANOWCA NA GŁOWĘ.
PODOBNO POTEM ZACIĄGNĄŁ SIĘ DO RZYMIAN.
STAŁ SIĘ TAK GŁUPI, ŻE ZANIM ZDOŁAŁ COŚ ZROZUMIEĆ, WYSTARCZAŁO CZASU, ŻEBY ZABIĆ JEGO OSŁA MIĘKKIMI FIGAMI.


STUK!
STUK!
STUK!


AVE!


W IMIENIU PRETORA SAMBURNUSA, PRZEDSTAWICIELA JULIUSZA CEZARA NA KORSYCE, MUSZĘ PRZEPROWADZIĆ REWIZJĘ!


WRACAJ DO DOMU, HARDATO.
!


EHM... NO... MÓWIŁEM, ŻE AVE I W IMIENIU PRETORA SAMBURNUSA, PRZEDSTAWICIELA JULIUSZA CEZARA...






ODEZWAŁEŚ SIĘ DO MOJEJ SIOSTRY.
HEJ... NIE WIEDZIAŁEM, ŻE...


NIE LUBIĘ, JAK SIĘ MÓWI DO MOJEJ SIOSTRY.
SIEK! SIEK!


TERAZ BĘDZIE NASZA KOLEJ, KOLEDZY.


ALE... TWOJA SIOSTRA MNIE NIE INTERESUJE. CHCIAŁEM TYLKO...
NIE PODOBA CI SIĘ MOJA SIOSTRA?


ALEŻ TAK, OCZYWIŚCIE, PODOBA MI SIĘ...


ACH, MOJA SIOSTRA PODOB
CI SIĘ!!! TRZYMAJCIE MNIE
ALBO GO ZABIJĘ, JEGO
I TYCH JEGO DURNIÓW!


UCIEKAJCIE! SPRÓBUJEMY GO POWSTRZYMAĆ...
... DOKŁADNIE TYLE, CO NA TRZAŚNIĘCIE Z BICZA.
ZABIERAMY SIĘ! ZABIERAMY!


HARDATA! NIECH NO JA CIĘ JESZCZE PRZYŁAPIĘ NA FLIRTOWANIU Z RZYMIANAMI!


POPATRZ, BYLI TAM DŁUŻEJ, NIŻ PRZYPUSZCZAŁEM.
MIELI SZCZĘŚCIE; JEST ICH TYLU, CO PRZED CHWILĄ.
BIEGNĄ, PORUSZAJĄ SIĘ!
A POTEM SIĘ DZIWIĄ, ŻE NIE DOŻYWAJĄ STAROŚCI.


HRFFF! HRFFF!
WIESZ, NIE MA CZEGO ŻAŁOWAĆ: BANDYT Z PEWNOŚCIĄ UKRYŁ SIĘ JUŻ W ZAROŚLACH.

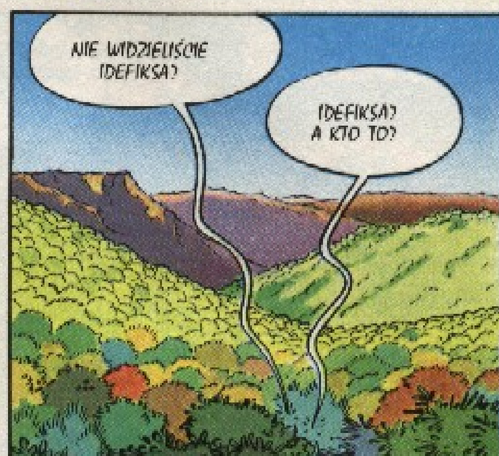

W ZAROŚLACH? DLACZEGO WCZEŚNIEJ MI NIE POWIEDZIAŁEŚ? IDZIEMY PRZETRZĄSNĄĆ ZAROŚLA!
PRZETRZĄSNĄĆ ZAROŚLA? ALEŻ TEN FACET JEST TAK SAMO GŁUPI, JAK SALAMIKS!
PUK! PUK! PUK!


A KTO ZDEZERTERUJE, ZOSTANIE POTRAKTOWANY, JAK NA TO ZASŁUŻYŁ!
NA CO ZASŁUGUJE DEZERTER?
NA KRZYŻ.


POTRAFISZ SIĘ TU ROZEZNAĆ, OKATARINETABELLACZIKCZIKSIE?
ALEŻ TAK, ASTERIKSIE. NADŁOŻYLIŚMY TROCHĘ DROGI. BO CHCIAŁEM ZNALEŹĆ...

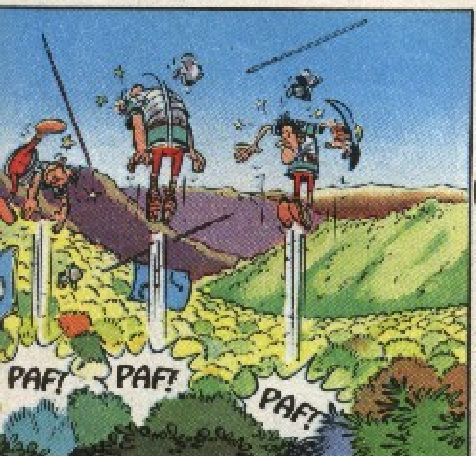
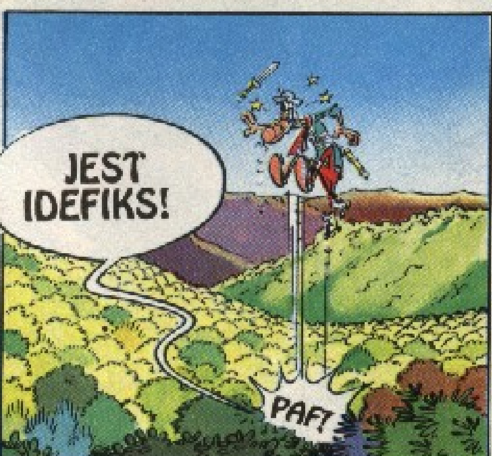
O! JEST TU! TO SESTERCJA, KTÓRĄ ZGUBIŁEM, KIEDY OSTATNIM RAZEM BYŁEM W TYM MIEJSCU.
OBELIKSIE! NIE ODDALAJ SIĘ!
BO IDEFIKS... BYŁ TUTAJ, A...

IDEFIKSIE! HOPHOP!
OKATARINETABELLACZIKCZIKSIE! OBELIKS ZGUBIŁ IDEFIKSA!
TO NIEGROŹNE, ZARAZ WRÓCIMY NASZYMI ŚLADAMI.

A GDZIE BYŁY NASZE ŚLADY?
SŁYSZELIŚCIE? GŁOSY! JESTEŚMY NA TROPIE!
DOKTRYNUSIE! BEZ HAŁASÓW!

NIE WIDZIELIŚCIE IDEFIKSA?
IDEFIKSA? A KTO TO?

ASTERIKSIE, JEST TU KTOŚ, KTO NIE ZNA IDEFIKSA.
GULGULGULGUL!

CO PIJEŚ, ASTERIKSIE?
TROCHĘ NAPOJU MAGICZNEGO, OKATARINETABELLACZIKCZIKSIE... OBELIKSIE, GDZIE ONI SĄ?
MAM JEDNEGO, ASTERIKSIE.
JA TEŻ, NA JOWISZA!

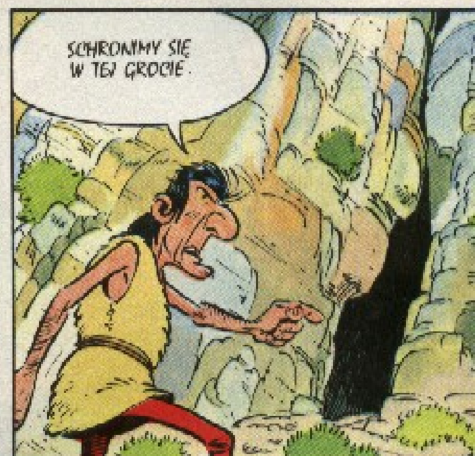
ALE SĄ TAM JESZCZE INNI!
PAF!

PAF!
PAF!
PAF!

JEST IDEFIKS!
PAF!

DOBRA, PRZYJACIELE, ZA MNĄ.
O TAK, TERAZ KIEDY JUŻ ODNALAZŁEM IDEFIKSA, NIE MAM POWODU ZATRZYMYWAĆ SIĘ.
29


WRACAMY ZŁOŻYĆ RAPORT PRETOROWI SAMBURNUSOWI I PRZYJDZIEMY TU ZNÓW Z POSIŁKAMI, ZGARNĄĆ TYCH BANDYTÓW!
DUREŃ! TRZEBA JESZCZE MÓC WRÓCIĆ!


TRZYMAJMY SIĘ ZA RĘCE, CHŁOPCY.
NA JOWISZA! TU SIĘ ROI OD ŚWIŃ!
RZYMSKĄ DROGĘ! DAJCIE MI RZYMSKĄ DROGĘ!
CHRUM
CHRUMK
CHRUMK


SZCZYT GÓRY...
TAK? GDYBYŚ TY TEŻ ICH NAZBIERAŁ, NIE MUSIAŁBYM CI POŻYCZAĆ MOICH!
ŁAKOMCZUCH!


SCHRONIMY SIĘ W TEJ GROCIE.


POZOSTAJE NAM TYLKO CZEKAĆ NA PRZEDSTAWICIELI INNYCH KLANÓW, ŻEBY ZORGANIZOWAĆ ATAK NA ALERIĘ. LUDZIE Z MOJEJ WIOSKI ZAWIADOMILI ICH.
MIEJMY NADZIEJĘ, ŻE PRETOR NIE ZDĄŻY UKRYĆ SWOICH ŁUPÓW.
CHRUP! CHRUP!


W KAŻDYM RAZIE, IDEFIKS I JA LUBIMY ZAROŚLA! PEŁNO TU ŚWIŃ I RZYMIAN!
GRF


W BIURZE PRETORA W ALERII...
JAKO JEDYNY KORSYKAŃSKI LEGIONISTA NAJLEPIEJ NADAJESZ SIĘ DO TEJ POUFNEJ MISJI. JEŚLI DOBRZE BĘDZIESZ MI SŁUŻYŁ, NIE POŻAŁUJESZ, SALAMIKSIE!


O TAK, TAK, TAK.


KORSYKANIE ZAATAKUJĄ ALERIĘ, ŻEBY ZŁUPIĆ MAGAZYNY...
ACH TAK?


WIĘC DYSKRETNIE PRZENIESIESZ ZAWARTOŚĆ MAGAZYNÓW I ZAŁADUJESZ NA POKŁAD WIELKIEJ GALERY, KTÓRA STOI W PORCIE...
WIELKA GALERA, TAK, TAK...


ŻEBY TO ZROBIĆ, WYKORZYSTASZ WIĘŹNIÓW KORSYKAŃSKICH, KTÓRZY BUDUJĄ RZYMSKĄ DROGĘ...
RZYMSKĄ DROGĘ. TAK, TAK, TAK


W NAGRODĘ ZA PRACĘ WIĘŹNIOWIE KORSYKAŃSCY ZOSTANĄ UWOLNIENI. ALE UWAGA! GARNIZON NIE MOŻE O TYM WIEDZIEĆ!
ACH NIE?


NIE, BO KIEDY GALERA BĘDZIE ZAŁADOWANA, WSIĄDZIEMY NA POKŁAD I OPUŚCIMY KORSYKĘ, POZOSTAWIAJĄC GARNIZONOWI OBRONĘ PUSTYCH SKŁADÓW! CHE, CHE, CHE!
CHE, CHE, CHE!


TRZEBA BĘDZIE PRACOWAĆ CAŁĄ NOC... ZROZUMIAŁEŚ?
EEEE...


NIE, NIE, NIE.


NIE SZKODZI. BĄDŹ MI POSŁUSZNY, A POJEDZIESZ ZE MNĄ DO RZYMU, GDZIE STANIESZ SIĘ BOGATY I SZANOWANY.
ACH TAK?


PLAC BUDOWY DROGI RZYMSKIEJ, KTÓRA MA POŁĄCZYĆ ALERIĘ Z MARIANĄ. PLAC BUDOWY ROZPOCZĘTEJ TRZY LATA TEMU...
EEE... MAM DLA WAS ROBOTĘ.
NIE DOŚĆ, ŻE JESTEŚ RENEGATEM, TO JESZCZE MÓWISZ BRZYDKIE SŁOWA!


CHRUMK!
?
JESZCZE JEDNA ŚWINIA!
NIE! TO WIOŁONCZELLIKS, WÓDZ JEDNEGO Z KLANÓW!


CHRUMK!


OKATARINETA-BELLACZIK-CZIKSIE!
WIOLONCZELLIKSIE!


CHRUMK!
TO JEST GALANTYKS. WEJDŹ, GALANTYKSIE!


CHRUMK!
CHRUMK!
CHRUMK!
CHRUMK!
CHRUMK!
HERETTYKS! MINERALOGIKS! WABIKS! SYMFONIKS! TENMATIKS!


TENMATIKSIE!
OKATARINETA-BELLACZIKCZIKSIE!
GALANTYKSIE!
WIOLONCZELLIKSIE!
MINERALOGIKSIE!
HERETTYKSIE!
SYMFONIKSIE!
WABIKSIE!


A TO KTO?
CHRUMK!
TO? PRZECIEŻ TO ŚWINIA!


NIE ODRÓŻNIASZ ŚWINI OD WODZA KLANU KORSYKAŃSKIEGO?


NIE WIEM. NIGDY NIE PRÓBOWAŁEM WODZA KLANU KORSYKAŃSKIEGO I NIE PATRZ TAK NA MNIE. PRZYPRAWIASZ MNIE O BÓL GŁOWY.


ZOSTAW GO! TO PRZYJACIELE GALIJSCY. PRZYBYLI ZOBACZYĆ ATAK NA ALERIĘ.
NIE WIEDZIAŁEM, ŻE TO PRZYCIĄGNIE TURYSTÓW Z KONTYNENTU...


TEJ SAMEJ NOCY NA POKŁADZIE PEWNEJ GALERY W PORCIE ALERII...
... A JAK STATEK BĘDZIE JUŻ ZAŁADOWANY, POPROWADZISZ GO DO RZYMU. BĘDĘ NA POKŁADZIE Z SALAMIKSEM, KTÓREGO POZBĘDZIEMY SIĘ PO DRODZE...


WSZYSTKO MUSI BYĆ ZROBIONE TEJ NOCY... GARNIZON NIE POWINIEN WIEDZIEĆ, ŻE GO OPUSZCZAM... BĘDZIE WALCZYŁ I OSŁONI MOJĄ UCIECZKĘ...
OBIECAŁEŚ? POTEM DAJESZ NAM STATEK I ZWRACASZ WOLNOŚĆ?


CÓŻ CI KAŻE WĄTPIĆ W MOJĄ DOBRĄ WOLĘ?


W TYM CZASIE...
DOBRA, WIĘC DO ROBOTY. TRZEBA PRZENIEŚĆ TO WSZYSTKO NA GALERĘ.


DWADZIEŚCIA MINUT PÓŹNIEJ.






GDZIE MAM TO POSTAWIĆ?
ALEŻ W TYM TEMPIE TO WAM ZAJMIE LATA! A Z POWODU GARNIZONU MUSIMY PRZERWAĆ PRACĘ O WSCHODZIE SŁOŃCA!




NIE SPIESZCIE SIĘ, CHŁOPAKI. MAMY LATA NA WYKONANIE TEJ PRACY... I ZA DNIA NIE TRZEBA NIC ROBIĆ!
MAM KUZYNA, KTÓRY MA TAKĄ POSADĘ W ADMINISTRACJI W MASSILII.

O WSCHODZIE SŁOŃCA...
COS MI SIĘ ZDAJE, ŻE RZYMIANIE BĘDĄ MIELI MŁOCENIE...
A GDYBYŚMY TAM POSZLI? CHCIAŁBYM POPATRZEĆ, JAK MŁODZI SIĘ DO TEGO BIORĄ... TO CHYBA NIE BĘDZIE NIC WIELKIEGO.
ZABIERAMY PIEŃ DRZEWA?
ZWARIOWAŁEŚ, PIERNIKSIE? POPROSIMY MŁODYCH, ŻEBY NAM OBALILI JEDNO NA MIEJSCU.

PRZYBYWAJĄC Z WIOSEK, Z GÓR, Z LASÓW, KORSYKANIE KIERUJĄ SIĘ KU POSĘPNEJ NIZINIE ALERII...

OCH! JAK ICH DUŻO!
TAK... TO WIELKA ARMIA...

WSZYSCY SĄ TUTAJ. MOJE WIARUSY... SPÓJRZCIE TAM, NA KOLUMNĘ, KTÓRA NADCHODZI Z OPÓŹNIENIEM... ACH, AUSTERUKS. JEJ DOWÓDCA, MA KŁOPOTY Z WCZESNYM WSTAWANIEM...
CHRUMKI
CHRUMKI
CHRUMKI
CHRUMKI
CHRUMKI

TO SPANIE AUSTERUKSA JEST U NAS SŁYNNE.


I CÓŻ, SALAMIKSIE? IDZIESZ OBJĄĆ SŁUŻBĘ?
OCH, NIE! PRACOWAŁEM CAŁĄ NOC.


TY? PRACOWAŁEŚ CAŁĄ NOC?
A PRZY CZYM?
OCH, NIE! OCH, NIE! PRETOR ZABRONIŁ MI MÓWIĆ, ŻE OPRÓŻNIAMY SKŁADY.


JAK TO? PRETOR OPRÓŻNIA SKŁADY W TAJEMNICY?
ON MA ZAMIAR ZWIAĆ I NAS TU ZOSTAWIĆ?


KTO WAM POWIEDZIAŁ, ŻE ŁADUJEMY WSZYSTKO NA GALERĘ, ZANIM ZAATAKUJĄ KORSYKANIE? CO? KTO WAM TO POWIEDZIAŁ?


NIECO PÓŹNIEJ...
DO PRETORA! CHCEMY WIDZIEĆ PRETORA SAMBURNUSA!
?

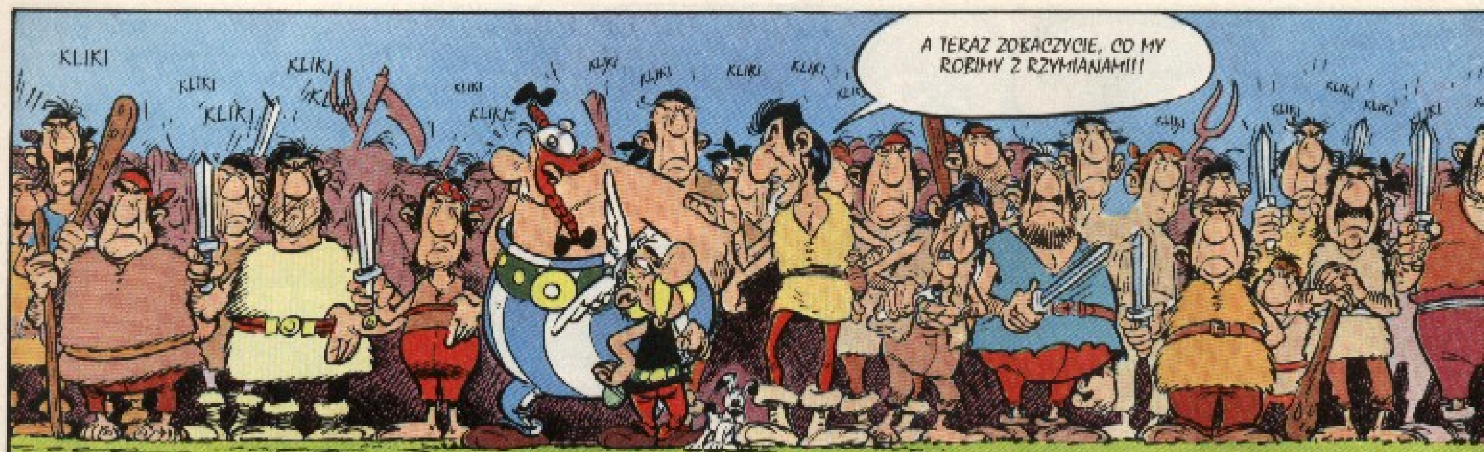

JAKI JEST POWÓD TEJ WRZAWY, NA JOWISZA?


OPRÓŻNIASZ SKŁADY!
ZOSTAWIASZ NAS TWARZĄ W TWARZ Z KORSYKANAMI!
ONI ZAATAKUJĄ!
KTO WAM TO POWIEDZIAŁ?


TAK! CHCIAŁBYM TO WIEDZIEĆ! MOŻE TO KAPITAN GALERY, NA KTÓREJ POKŁADZIE MAMY UCIEKAĆ...
MILCZ!!!!


MOJE DZIECI! KORSYKANIE NIE ZAATAKUJĄ! NIE TRZEBA WIERZYĆ ZŁYM WRÓŻBITOM!


U BRAM ALERII...
TU BĘDZIE NAM DOBRZE.


A TERAZ ZOBACZYCIE, CO MY ROBIMY Z RZYMIANAMI!!


DO A...
NIE TAK SZYBKO!


FIGATELLIKS!
WŁAŚNIE! FIGATELLIKS! JAKIM PRAWEM OBEJMUJESZ DOWODZENIE?


NIE OBEJMUJE SIĘ DOWODZTWA, KIEDY POZWOLIŁO SIĘ RZYMIANOM ZŁAPAĆ JAK KOS.
TO TY MNIE SPRZEDAŁEŚ!


POWTÓRZ TO!
PORACHUNKI ZAŁATWICIE PÓŹNIEJ... NAJPIERW RZYMIANIE!


NIE BĘDĘ SIĘ BIĆ POD ROZKAZAMI KOSA.
POWTÓRZ TO!
MAM TEGO DOŚĆ! ZAKOŃCZMY TĘ BITWĘ PRZED SJESTĄ!
AUSTERLIKS MA RACJĘ!


MAM POMYSŁ! ZRÓBMY WYBORY, ŻEBY WIEDZIEĆ, KTO BĘDZIE WODZEM!
WIOLONCZELLIKS MA RACJĘ!
CZY MA KTOŚ PEŁNĄ URNĘ?


NIE MA SPRAWY!
ŚWIETNY POMYSŁ!
NO TO JAK? DECYDUJEMY SIĘ? JESTEM ZMĘCZONY!
RUSZAMY?
RUSZAMY!


ALARM! ALARM! KORSYKANIE! MASA KORSYKANÓW GROMADZI SIĘ POD MIASTEM!


COŚ TAKIEGO! A MYŚLAŁEM, ŻE KORSYKANIE NIE ZAATAKUJĄ!
PÓŹNIEJ BĘDZIEMY DYSKUTOWAĆ! TRZEBA ZROBIĆ WYPAD, BO INACZEJ DOŁOŻĄ NAM!


ZGODA, ALE IDZIESZ Z NAMI!
CHCEMY MIEĆ PEWNOŚĆ, ŻE ZOSTANIESZ DO KOŃCA WALKI...
TO BUNT! NIE MOŻECIE ZMUSZAĆ SWEGO DOWÓDCY, ŻEBY SZEDŁ NA PRZEDZIE!


ACH! NARESZCIE!
NIGDY NIE ZACZYNA SIĘ PUNKTUALNIE!
PAMIĘTAM CZASY, KIEDY TO DZIAŁO SIĘ STALE.
NIE WIEDZIAŁEM, ŻE PRETOR TEŻ BIERZE UDZIAŁ W GRZE.

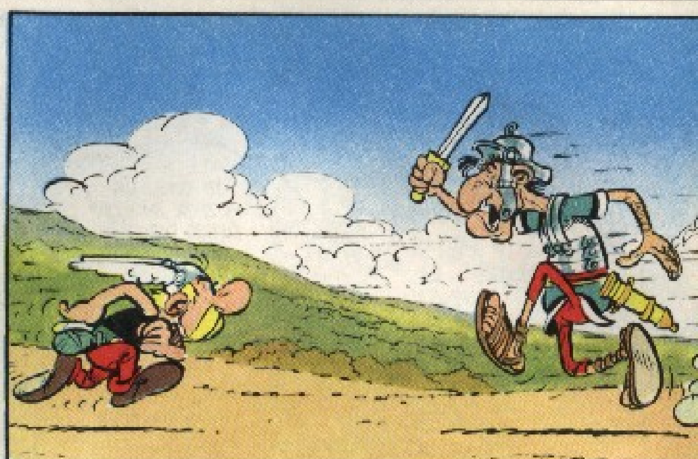

KIM... KIM SĄ CI DWAJ?
NIE WIEM, ALE NIE LUBIĘ BYĆ NA CZELE AWANGARDY!

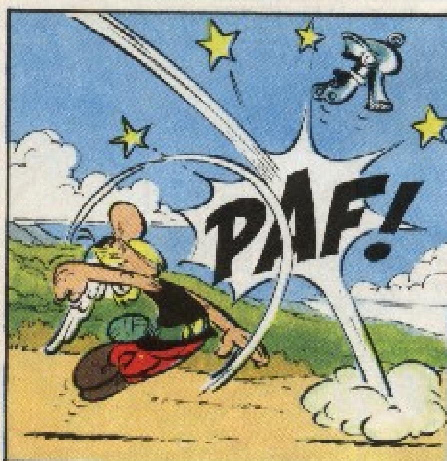

KLAPKLAPKLAPKLAPKLAPKLAPKLAP


ZABRAŁEM ICH, ŻEBY IM POKAZAĆ, CO POTRAFIMY, A TO ONI DAJĄ NAM LEKCJĘ! CI Z KONTYNENTU!
RUSZAMY! WYJAŚNIENIA PÓŹNIEJ!
37


AAAAAAAAAAAAAAAAA!


HA! NADCHODZĄ JEDNAK!
MŁODZI NIE WIEDZĄ JUŻ, CO TO PUNKTUALNOŚĆ.
CZY TO NIE TEN MAŁY SALAMIKS NACIERA TAM PRZED INNYMI?
ALEŻ TAK! MAM WRAŻENIE, ŻE ON CIĄGLE MA PUSTO W GŁOWIE!




PAF!


!?
ŁUPS!


ALE... CO JA TU ROBIĘ?
JESTEŚ RENEGATEM!


JA RENEGATEM? POWTÓRZ TO!
BIĆ SIĘ BĘDZIECIE PÓŹNIEJ. NAJPIERW WALKA.


WALKA? WALKA PRZECIW KOMU?
PRZECIWKO RZYMIANOM!


PRZECIWKO RZYMIANOM? DO ATAKU!!!











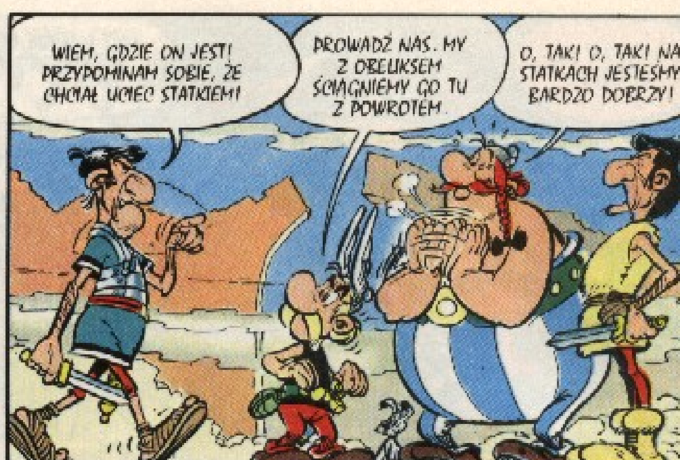






* WIELE LAT PÓŹNIEJ POD WATERLOO GENERAŁ NAPOLEOŃSKI CAMBRONNE PRZYTOCZY TE SŁOWA W ODWROTNEJ KOLEJNOŚCI: „GWARDIA UMIERA, LECZ NIE PODDAJE SIĘ"


ZGUBIŁEŚ COŚ?
PRETORA SAMBURNUSA... MAM MU DO POWIEDZENIA DWA SŁOWA.


WIEM, GDZIE ON JEST! PRZYPOMINAM SOBIE, ŻE CHCIAŁ UCIEC STATKIEM!
PROWADŹ NAS. MY Z OBELIKSEM ŚCIĄGNIEMY GO TU Z POWROTEM.
O, TAK! O, TAK! NA STATKACH JESTEŚMY BARDZO DOBRZY!


W TYM CZASIE NA POKŁADZIE STATKU...
... PODCZAS REJSU WYRZUCIMY RZYMIANINA ZA BURTĘ I POPŁYNIEMY DALEJ Z ŁUPAMI!


ZWOLNIĆ CUMY! ZWOLNIĆ CUMY!


CO ROBIMY? ZWALNIAMY TE CUMY?
NIE TAK SZYBKO!


SZYBKO! SZYBKO! CUMY!
NAJPIERW, GDZIE SĄ OBIECANE ŁUPY? MAMY TYLKO JEDNĄ, CAŁKIEM MALUTKĄ AMFORĘ.


KAPITANIE! PATRZ!


GA... GAGA...


CUMY! SZYBKO! CUMY!!!
WŁAŚNIE CI TO MÓWIŁEM! CUMY!


PO KILKU MINUTACH GWAŁTOWNYCH RĘKOCZYNÓW...
TO CO Z TYMI CUMAMI?
OCH, JUŻ NIE WARTO...


TE DANA NIEMOŁALNE PODSTĘPY! TRZEBA BYŁO ZADOWOLIĆ SIĘ AMFOŁĄ! NIE TRZEBA ZBYT WIELE. NIE TRZEBA!




PRETORZE! OSZCZĘDZIMY ŻYCIE TOBIE I TWOIM LUDZIOM, ABYŚCIE MOGLI OPOWIEDZIEĆ CEZAROWI, CO TU WIDZIELIŚCIE!


ODBIERZEMY Z MAGAZYNÓW TO, CO NAM UKRADŁEŚ. I NIECH TO BĘDZIE NAUCZKĄ DLA TWOJEGO DANA.
JULIUSZ CEZAR ZEMŚCI SIĘ!


POWIEDZ CEZAROWI, ŻE JAKIEKOLWIEK MA AMBICJE, NIGDY NIE BĘDZIE CESARZEM...


ABY KORSYKANIE ZAAKCEPTOWALI CESARZA, MUSIAŁBY ON SAM BYĆ KORSYKANINEM! ODEJDŹ!
TAK!
BRAWO!
CHRUMK!


A TERAZ, OKATARINETABELLA-CZIKCZKSIE, WYJAŚNIJMY NASZE SPRAWY!
FIGATELLIKSIE!

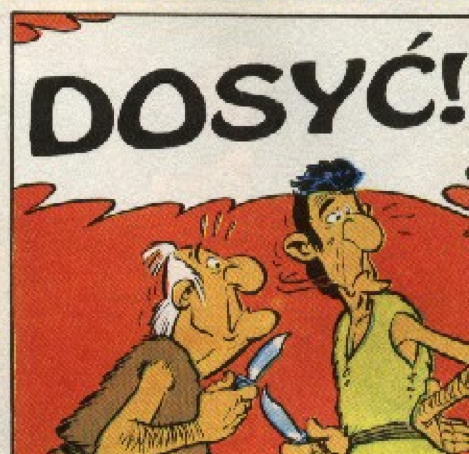

DLACZEGO MNIE OSKARŻYŁEŚ, ŻE CIĘ SPRZEDAŁEM RZYMIANOM?
BYŁEŚ JEDYNYM, KTÓRY WIEDZIAŁ, ŻE MAM PRZYJŚĆ DO TWOJEJ WIOSKI. A RZYMIANIE TEŻ PRZYSZLI PODCZAS MOJEJ SJESTY.
ŚIEKI
ŚIEKI


NIE WIEDZIELIŚMY, ŻE PRZYJDĄ. WYKORZYSTALIŚMY TWOJĄ SJESTĘ, ŻEBY ZANIEŚĆ ŻYWNOŚĆ KUZYNOWI IMPETYKSOWI, KTÓRY OD TRZYDZIESTU DWÓCH LAT SKRYWA SIĘ W ZAROŚLACH Z POWODU HISTORII Z CIOTECZNĄ BABKĄ TENMATIKSA.


PRZYPOMINAM TO SOBIE! FIGATELUKS NIE UPRZEDZI PRETORA, OKATARINETABELLACZIKCZIKSIE. PRETOR KAZAŁ CIĘ ŚLEDZIĆ, SKORZYSTAŁ Z ODEJŚCIA FIGATELUKSA I JEGO LUDZI, ŻEBY CIĘ POJMAĆ.




BYĆ MOŻE... ALE TO NIE ZAŁATWIA SPRAWY TWOJEGO PRADZIADKA, KTÓRY NIE CHCIAŁ ZAPŁACIĆ ZA OSŁA, KTÓRY...


DOSYĆ!


DOSYĆ TYCH STARYCH HISTORII!


BIUŚCIE SIĘ RAZEM PRZECIWKO CIEMIĘŻCY I JESZCZE BĘDZIECIE MUSIELI SIĘ BIĆ, ŻEBY POZOSTAĆ WOLNYMI, WIĘC UŚCIŚNIJCIE SOBIE DŁONIE!




KRIII
KRIII


NIECH ŻYJE OKATARINETABELLACZIKCZIKS
NIECH ŻYJE FIGATELLIKS!
NIECH ŻYJE ASTERIKS!
URZĄDZAMY ŚWIĘTO!
CHRUMK!


GALOWIE, JESTEŚMY SZCZĘŚLIWI, ŻE MOGLIŚMY WAS GOŚCIĆ, TYM BARDZIEJ ŻE DOKONALIŚCIE CUDÓW...

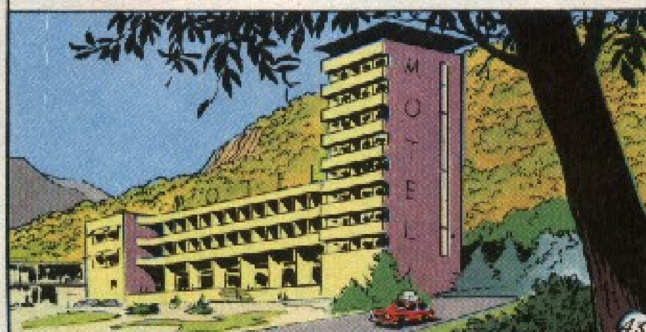

POBIĆ RZYMIAN TO DROBIAZG, ALE POGODZIĆ DWA KLANY — TO NIESŁYCHANE!


JUŻ NIGDY TE JAŁOWE WAŚNIE NIE ZAISTNIEJĄ NA KORSYCE!
TO DOBRZE... A TERAZ, OKATARINETABELLCZIKCZIKSIE, WRÓCIMY DO DOMU.


JAKI UPOMINEK CHCIELIBYŚCIE ZABRAĆ NA PAMIĄTKĘ?
TEGO ŁADNEGO MAŁEGO PIESKA.


EJ, FIGATELLIKSIE!
?


WRAZ Z KUZYNEM TENMATIKSEM CHCIELIBYŚMY WIEDZIEĆ, GDZIE JEST JEGO KUZYN IMPETYKS. CHCEMY Z NIM POGADAĆ.
TEGO CI NIE POWIEM, HERETTYKSIE.
POŻAŁUJESZ, FIGATELLIKSIE.


NALEŻY ODNOTOWAĆ, ŻE W NASTĘPSTWIE TYCH DOŚĆ SKOMPLIKOWANYCH SPRAW JEDEN Z POTOMKÓW RODZINY FIGATELLIKSÓW ZOSTAŁ W UBIEGŁYM ROKU ODNALEZIONY PRZEZ ŻANDARMERIĘ. UKRYWAŁ SIĘ W KRZAKACH ZA PEWNYM MOTELEM.
MOTEL
43

OTO I ONI! WRACAJĄ!

NO JAK, DZIECI? DOBRZE TAM BYŁO?

BARDZO TAM PIĘKNIE; WSZYSTKO JEST: GÓRY, LASY POTOKI, ZAROŚLA ...

A OD CZASU NASZEGO POBYTU KILKA INTERESUJĄCYCH RUIN RZYMSKICH!

BYŁO RÓWNIEŻ PEŁNO BARDZO SYMPATYCZNYCH ŚWIŃ. A IDEFIKS ZDOBYŁ STADA PRZYJACIÓŁ ...

PRAWDA, IDEFIKSIE?

JAK ZAWSZE POWRÓT NASZYCH PRZYJACIÓŁ STAJE SIĘ PRETEKSTEM DO BANKIETU POD GWIAZDAMI...
A TRZEBA ZAUWAŻYĆ, ŻE KAŻDA Z ICH WYPRAW JEST WZBOGACAJĄCA; PODRÓŻNICY PRZYSWAJAJĄ NIEKTÓRE NAJPRZYJEMNIEJSZE ZWYCZAJE ODWIEDZANYCH KRAJÓW.

?

KONIEC

-UDERZO- & GOSCINNY

CHRRR!

proost

„DOTYCHCZAS UKAZAŁY SIĘ:

„PRZYGODY GALA ASTERIKSA"

„ZŁOTY SIERP"

„ASTERIKS GLADIATOR"

„WYPRAWA ASTERIKSA DOOKOŁA GALII"

„ASTERIKS I KLEOPATRA"

„WALKA WODZÓW"

„ASTERIKS I GOCI"

„ASTERIKS U BRYTÓW"

„ASTERIKS I NORMANOWIE"

„ASTERIKS LEGIONISTA"

„TARCZA ARWERNÓW"

„ASTERIKS I KOCIOŁEK"

„ASTERIKS NA IGRZYSKACH OLIMPIJSKICH"

„NIEZGODA"

„ASTERIKS W HISZPANII"

„ASTERIKS U HELWETÓW"

„OSIEDLE BOGÓW"

„LAURY CEZARA"

„WRÓŻBITA"

